



Krztusiec w natarciu

2025-02-13

Lekarze alarmują - niepokojąco rośnie liczba zachorowań na krztusiec. Najlepszym sposobem zapobiegania chorobie i jej ciężkiemu przebiegowi jest szczepienie - nie tylko dzieci, lecz także dorosłych.

Dane jasno pokazują - tylu chorych na krztusiec nie było od lat. W ubiegłym roku w całej Małopolsce z uporczywym kaszlem walczyło 3281 osób, z czego połowa w Krakowie i powiecie krakowskim. Dla porównania rok i dwa lata wcześniej było to zaledwie 70 i 41... w skali województwa!

Kilka lat temu na krztusiec zachorowała pani Kinga. - Z kaszlem męczyłam się prawie dwa miesiące. Dopadały mnie tak koszarne ataki, że moi współpracownicy wpadali w panikę, myśląc, że trzeba ratować mi życie. Wizyta u lekarza rodzinnego niczego nie zmieniła, dostałam tylko lek na kaszel. Dopiero pulmonolog, który zlecił badania w kierunku krztuśca, postawił diagnozę i zalecił skuteczne leczenie - wspomina pani Kinga i dodaje, że w jej przypadku obyło się bez powikłań, które po nieleczonym krztuścu potrafią być bardzo groźne. Antybiotykoterapię musiała przejść cała jej rodzina.

Czym jest koklusz?

Krztusiec (dawniej nazywany kokluszem) to ostra zakaźna choroba układu oddechowego wywołana przez bakterie, tzw. pałeczki krztuśca. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową. Po dostaniu się do organizmu bakterie wnikają do tkanek, gdzie namnażają się, produkując toksynę krztuścową, która powoduje wydzielanie gęstego i lepkiego śluzu w drogach oddechowych. W pierwszych tygodniach choroby objawy krztuśca są podobne do przeziębienia. Chorego męczy suchy kaszel i katar, dopadają go stany podgorączkowe czy zapalenie gardła. Następnie pojawiają się typowe i przedłużające się napady uciążliwego długotrwałego kaszlu, który często kończy się głośnym wdechem (zwanym pianiem), wymiotami lub bezdechem.

Sam kaszel o różnym nasileniu może utrzymywać się wiele tygodni. To, jak przejdziemy chorobę, zależy od naszego wieku i odporności. Krztusiec najbardziej niebezpieczny jest dla nieuodpornionych niemowląt i małych dzieci, u których może powodować groźne powikłania tj. zapalenie płuc, bezdech, drgawki, encefalopatię, w skrajnych przypadkach także zgon. Ciężki przebieg choroba może mieć także u osób z obniżoną odpornością, w tym zwłaszcza starszych.

Skąd pik zachorowań?

Od 1960 r. prowadzony jest powszechny program obowiązkowych szczepień dzieci przeciwko krztuścowi. Dlaczego zatem choroba powraca? - To normalne w sytuacji, gdy przestajemy się szczepić. Wzrost zachorowań jest nieunikniony - mówi Lidia Stopyra, ordynatorka Oddziału Chorób Infekcyjnych i Pediatrii Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego, i dodaje, że widać to na szpitalnym oddziale - najwięcej małych pacjentów przebywało w nim między czerwcem a wrześniem ubiegłego roku, ale chorzy nadal są (w chwili, gdy rozmawiamy, z krztuścem na jej oddziale walczy m.in. trzymiesięczne niemowlę). Schemat myślenia niektórych osób jest prosty - skoro od lat dana



choroba (dzięki szczepieniom) nie występowała, to teraz już możemy o niej zapomnieć. – Do tego dochodzą argumenty ruchów antyszczepionkowych i efekt jest taki, że wyszczepialność społeczeństwa spada, a statystyki zachorowań idą w górę – dodaje Lidia Stopyra.

Lepiej zapobiegać

Obecnie program szczepień w Polsce obejmuje trzy dawki podstawowe podawane w pierwszym półroczu życia (od drugiego miesiąca) oraz dwie dawki przypominające (16–18 miesiąc życia oraz szósty rok życia) oraz dodatkową obowiązkową dawkę przypominającą dla nastolatków w 14. roku życia, natomiast w wieku 19 lat wskazana jest nieobowiązkowa dawka przypominająca.

Od ubiegłego roku Ministerstwo Zdrowia finansuje także szczepienie kobiet między 27. a 36. tygodniem ciąży. – W ten sposób możemy ochronić dzieci, które dopiero przyjdą na świat. Zaszczepiona mama wytwarza przeciwciała, które przechodzą przez łożysko – dziecko rodzi się z odpornością i na krztusiec nie zachoruje – wyjaśnia Lidia Stopyra.

Szczepionka nie daje ochrony na całe życie, a przed krztuścem nie ustrzeże nas nawet jego przechorowanie (to daje nam ochronę na dwa-trzy lata), dlatego osobom dorosłym zalecane są szczepienia w postaci pojedynczej dawki przypominającej co 10 lat. Niestety są one odpłatne, a ich koszt to ok. 300 zł. Lekarze przekonują, że w myśl zasady „lepiej zapobiegać niż leczyć”, warto się jednak na nie zdecydować, bo w ten sposób chronimy nie tylko siebie, lecz także naszych najbliższych.

Lift:

Najbardziej zakaża człowiek w pierwszych dwóch tygodniach choroby. Zakaźność utrzymuje się do pięciu tygodni.

Ważne!

Krztusiec jest jedną z najbardziej zakaźnych chorób. Po bezpośrednim kontakcie z chorym ryzyko zakażenia wynosi ok. 80 proc. Małe dzieci zakażają się zwykle od dorosłych domowników z nierozpoznaną lub późno rozpoznaną chorobą. Jeśli nie jesteśmy zaszczepieni, a zetknęliśmy się z osobą chorą na krztusiec, warto zgłosić się do lekarza w celu profilaktyki poekspozycyjnej.